



**PROGRAM REGIONALNY**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



„Warmia i Mazury regionem zjednoczonej Europy”

Projekt dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury na lata 2007-2013 oraz z budżetu samorządu województwa warmińsko-mazurskiego

# Cittaslow ma potencjał

Współczesne realia pokazują, że dużo częściej preferowane są pomysły i propozycje rozwoju dużych aglomeracji niż małych miast położonych gdzieś na uboczu. To dla nich propozycją jest sieć Cittaslow.

To pomysł dla mniejszych miast, które nigdy nie zrównają się w rozwoju z prężnymi ośrodkami. Powstanie stowarzyszenia było cenną inicjatywą, która pozwoliła włączającym się miastom stworzyć markę „Slow City”. Filozofia Cittaslow uczy nas szacunku do tego, co lokalne, by bardziej uzmysłowić sobie wartość smaków, kolorów, zapachów miasta, aniżeli szybko i bezrefleksyjnie podążać za najnowszymi trendami w coraz bardziej zglobalizowanej gospodarce.

Potencjałem małych miast jest ich atrakcyjne położenie geograficzne, dziedzictwo kulturowe, naturalne krajobrazy, cisza, lokalne i autentyczne rzemiosło, produkty, tradycja, zwyczaje, ale także dostęp do wysokiej jakości usług i miejsc pracy w miejscu zamieszkania lub w jego bliskim sąsiedztwie.

Znak Cittaslow to marka, a zarazem jakość dla mniejszych społeczności (mogą się o nie ubiegać tylko te do 50 tys. mieszkańców). Miasta Cittaslow są silnymi lokal-



nyimi społecznościami, które zdecydowały się poprawić jakość życia swoich mieszkańców.

Obecnie sieć Cittaslow liczy 195 miast z 30 państw całego świata. Polska Krajowa Sieć Miast to 19 ośrodków, z czego aż 15 z terenu województwa warmińsko-mazurskiego: Barczewo, Bartoszyce, Biskupiec, Bisztynek, Dobre Miasto, Goldap, Górowo Iławskie, Lidzbark Warmiński, Lubawa, Nidzica, Nowe Mias-

to Lubawskie, Olsztynek, Pąsów, Reszel oraz Ryn. Do polskiej sieci należą również Murawana Goślina z Wielkopolski, Kalety ze Śląskiego, Rejowiec Fabryczny z Lubelskiego oraz Nowy Dwór Gdański z Pomorskiego.

Szczegóły na:

[www.cittaslowpolska.pl](http://www.cittaslowpolska.pl)



# Tworzenie przyjemnej przestrzeni miejskiej



Gustaw Marek Brzezina,  
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Choć idea Cittaslow, idea miast dobrego życia, przywędrowała do nas z Włoch nie tak dawno, to szybko znalazła na Warmii i Mazurach swoich gorących orędowników. Już piętnaście miejscowości z naszego regionu należy do tej sieci, a to wiąże się z wypełnianiem konkretnych zobowiązań — tworzeniem przyjaznej przestrzeni miejskiej, rewitalizacją zabytków, promocją produktów lokalnych czy dbałością o środowisko. Wydaje się, że w wyścigu z wielkimi aglomeracjami i miastami regionalnymi małe miejscowości stoją na straconej pozycji. Tak wcale nie musi być, a jednym z pomysłów na przełamanie tego stereotypu jest właśnie aktywność w sieci Cittaslow. Eksponując historyczną tkankę miast, skarby lokalnej kultury, rzemiosła i kuchni, a przede wszystkim gościnność ludzi, można przyciągnąć nie tylko turystów, ale też nowych mieszkańców. Spokojny i zrównoważony rozwój nie musi oznaczać zastoju, a jak się okazuje skutecznie, konkurować można nawet w tempie „slow”.

**Artur Wrochna, Koordynator Polskiej Krajowej Sieci Miast Cittaslow, burmistrz Olsztyńska:**

Cittaslow to pewien drogowskaz, który wyznacza kierunek, aby nasze miasta rozwijały się harmonijnie i w sposób zrównoważony. Chodzi między innymi o zaspokajanie potrzeb kulturalnych, sportowych czy rekreacyjnych mieszkańców. Ale nie tylko, bo Cittaslow to sposób na życie i recepta na przyciągnięcie turystów. To także ekologia. Pomóc mają w tym doświadczenia około 200 miast z całego świata, z Europy, USA czy Azji.

Warto wspomnieć, że wielką zasługą dla rozwoju sieci w naszym regionie ma Urząd Marszałkowski w Olsztynie. W bieżącym programie operacyjnym wpisali on działania polegające m. in. na rewitalizacji miast. W ramach tego do pozyskania będziemy mieli kwotę ok. 70 mln euro. Jeżeli chodzi o nasze najbliższe plany, chciałbym, aby krajowa sieć Cittaslow, do której należy aż 15 miast z naszego regionu, rozwijała się prężnie również w innych częściach Polski. Już widać większe zainteresowanie nią w Wielkopolsce, na Śląsku, na Lubelszczyźnie oraz w Opolskiem. Z pytaniami o możliwość przystąpienia do sieci otrzymujemy mnóstwo telefonów. Co więcej, o taką możliwość pytają się nas również miasta czeskie. Tam sieć Cittaslow jeszcze nie istnieje.

W ramach propagowania idei sieci organizowane są każdego roku, w ostatnią niedzielę września, Międzynarodowe Niedziele Cittaslow. Wówczas we wszystkich miastach odbywają się imprezy przygotowywane przez ośrodki kultury czy szkoły. Oprócz tego, z własnej inicjatywy organizujemy festiwale, podczas których zostaje przedstawiona sieć oraz dyskutuje się nad ważnymi kwestiami jej dotyczącymi.

Warto wspomnieć, że w tym roku sieć Cittaslow obecna jest również na międzynarodowej wystawie Expo w Mediolanie.

**Prof. dr hab. Krzysztof Skalski, członek Międzynarodowego Komitetu Naukowego Cittaslow, ekspert Polskiej Krajowej Sieci Cittaslow:**

Dostrzegając uciążliwość wielkich miast — zagęszczenie mieszkań, zanieczyszczenie powietrza, trudne dojazdy, zgiełk i pośpiech — sieć Cittaslow zakwitła na arenie międzynarodowej na fali powrotu do regionalizmu i zdrowego trybu życia. Tak np. w opozycji do fast food pojawiło się więc slow food, preferujące zdrową lokalną żywność. Z kolei w opozycji do turystyki masowej promuje się soft travels zgodnie z zasadami: wolniej, dokładniej i aktywniej. Ta międzynarodowa Sieć Miast Dobrego Życia to organizacja, której celem jest promowanie i rozpowszechnianie dobrej jakości życia poprzez działanie na rzecz zdrowego środowiska i nowoczesnej infrastruktury, waloryzację produkcji lokalnej, a także wspieranie kultury gościnności. Jedną z najważniejszych misji sieci jest jednak poprawa warunków życia samych mieszkańców. W filozofii Cittaslow chodzi o życie zgodne z naturą, która postuluje powrót do tradycji, umiejętnego wykorzystywanie energii odnawialnych i właściwe dysponowanie powierzonymi nam dobrami. To dlatego musimy powrócić do zrównoważonego rozwoju, co proponują właśnie miasta Cittaslow. To ruch awangardowy, który łączy radość życia z wykorzystywaniem nowoczesnych technologii. Mamy gdzie podpatrywać pomysły, jak to robić, bo do sieci należą miasta włoskie, francuskie, niemieckie, norweskie czy nawet z Korei Południowej. Sieć ta ma znaczenie szczególnie dla niewielkich miast w Polsce, założonych jeszcze w XIII-XIV wieku, z których ludność migruje. Te piękne miasta historyczne są szczególnie narażone na wyludnienie, a co za tym idzie — na stagnację. Nad problemem tym powinniśmy wspólnie dyskutować wódatze miast, mieszkańcy i inwestorzy. Uważam, iż każdy burmistrz razem z radą powinien móc odpowiedzieć na pytanie, czym dane miasto powinno być za 15 czy 20 lat — wobec swej historii, umiejętności, jakie posiadają mieszkańcy, i wobec narastającej konkurencji. Jeżeli jest w stanie to zrobić, to znaczy, że to miejsce ma szansę na rozwój. Cittaslow pomaga odpowiedzieć również na pytania: jak rozwijać życie gospodarcze czy jak traktować przestrzeń publiczną. Tu potrzebne są dobre pomysły, które jednak łączą się z ryzykiem. Ale bez tego nie ma sukcesu.



# Festiwal Cittaslow 2015 w Gołdapi

**Stoiska z produktami regionalnymi, liczne konkursy, zawody biegowe i zespół Indios Bravos. To tylko część atrakcji, jakie można było zobaczyć 9 maja w Gołdapi na dorocznym festiwalu miast Cittaslow.**

Festiwal odbył się na Promenadzie Zdrojowej w malowniczej scenerii gołdapskich łąk i jeziora Gołdap. Uczestniczyło w nim wielu mieszkańców oraz gości z zaprzyjaźnionych miast należących do sieci Cittaslow. Kilkutysięczna publiczność mogła zakosztować regionalnych specjalów, napić się leczniczej wody oraz obejrzeć występy zespołów muzycznych z miasteczek Cittaslow. Podczas festiwalu zorganizowano między innymi konkurs na najpiękniejszego ślimaka, który — jak wiadomo — jest symbolem miast należących do sieci Cittaslow. Do konkursu zgłoszono ślimaki różnej wielkości, wykonane dowolnymi technikami. Autorzy wykazali się

niesamowitą wyobraźnią i pomysłowością. Były prace z gliny, papieru, drewna, wikliny i wielu innych materiałów. Fascynowały pomysłowością, kolorami i często nietuzinkową precyzją wykonania. Komisja powołana przez organizatorów festiwalu dokonała wyboru najlepszego ślimaka 2015 roku. Została nim praca wykonana przez mieszkańców powiatu gołdapskiego. Wszystkie ślimaki, które wzięły udział w konkursie, zaprezentowano na specjalnej wystawie.

Jury rozstrzygnęło również konkurs na najoryginalniejsze stoisko. Przygotowywały je miasta członkowskie Cittaslow. Oceniane były: ogólny wygląd stoiska, zakres materiałów promocyjnych, oznakowanie i wystroj stoiska oraz jego zgodność z ideami ruchu Cittaslow. Zwycięskie okazało się stoisko z Dobrego Miasta.

Ważną częścią Festiwalu była konferencja dotycząca rozwoju idei Cittaslow pt. „Cittaslow szansą przyszłych

pokoleń”. Do udziału w niej zaproszeni zostali przedstawiciele władz i Komitetu Naukowego Międzynarodowego Stowarzyszenia Cittaslow. Obecni byli przedstawiciele ścisłego zarządu stowarzyszenia, m.in. pierwszy wiceprzewodniczący stowarzyszenia Arnoud Rodenburg oraz burmistrz Midden-Delfland w Holandii, Gian Luca Marconi — przewodniczący stowarzyszenia w poprzedniej kadencji, a obecnie ambasador Cittaslow, Sabine Storme, ambasadorka Cittaslow, odpowiedzialna za Convivium Slow Food i sieć Cittaslow w Belgii, Andrea Mearns, ambasadorka Cittaslow z miasteczka Mold (Walia, Anglia), prof. dr hab. Krzysztof Skalski, członek Międzynarodowego Komitetu Naukowego Cittaslow.

Organizatorem Festiwalu był samorząd województwa warmińsko-mazurskiego, członek wspierający Międzynarodowego Stowarzyszenia Cittaslow.



# Superpuchar trafił do gospodarzy

**Podczas festiwalu w Gołdapi zorganizowano turniej miast Cittaslow. Okazało się, że najwięcej punktów po wszystkich konkurencjach, a tym samym tytuł „Superzwycięzcy” oraz Superpuchar Miast zdobyła Gołdap. Tytuł ten przysługuje jej przez najbliższych 12 miesięcy, tj. do następnego Festiwalu. Drugie miejsce w turnieju zdobyło Dobre Miasto, a na trzecim znalazły się ex aequo Lidzbarsk Wielki oraz Bartoszyce.**

Gołdap to wyjątkowe miejsce na mapie naszego regionu, z najczystszy w Polsce powietrzem. To preżne, rozwijające się uzdrowisko i ośrodek turystyczno-wypoczynkowy, leżący na skraju Mazur Garbanych, gdzie rozciąga się legendarna Puszcza Romincka.

Dzięki niepowtarzalnym warunkom klimatycznym oraz zasobom borowinowym w Gołdapi leczy się schorzenia reumatologiczne, ortopedyczno-urazowe, dolnych dróg oddechowych, kobiece, kardiologiczne i nadcisnienie, układu

nerwowego oraz układu trawienia. Wybudowano tu łącznie solankowe o długości 220 i wysokości 8 m. Doprowadzone do łąki solanki, wydobywane z głębokości aż 646 m, spływając po gałązkach tarniny, pod wpływem słońca i wiatru, wytwarzają wokół łąki mikro-klimat o dużej zawartości jodu, bromu, magnezu, wapnia, potasu, sodu i fluoru.

Gołdap i okolice to idealne miejsce zarówno na lato, jak i zimę. Znajduje się tu największy z ośrodków narciarstwa zjazdowego w północno-wschodniej Polsce. Natomiast Piękna Góra (272 m n.p.m.) posiada najlepsze w tej części Polski warunki naturalne do uprawiania tego rodzaju sportu. Wzdłuż tras zjazdowych (350, 500 i 750 m) znajdują się wyciągi narciarskie, w tym jedyna w Polsce północno-wschodniej kolej linowo-krzeselkowa. Na dodatek, ze szczytu Pięknej Góry w kierunku zjazdu prowadzi ponadkilometrowej długości betonowy tor saneczkowy, który wykorzystywany może być

zimą i latem. Na szczycie góry znajduje się kawiarnia obrotowa, z której można podziwiać malownicze krajobrazy.

Nie brakuje tu również atrakcji dla tych, którzy pasjonują się ciekawostkami historycznymi. Nad zachodnim brzegiem jeziora Gołdap zachowały się pozostałości zbudowanej w 1940 roku kwatery wojennej dowództwa Luftwaffe. W czasie wojny znajdowały się tu m.in. schrony przeciwlotnicze oraz eksperymentalna hałmownia silników odrzutowych.

Dwadzieścia sześć kilometrów na zachód od Gołdapi, na skraju Rysiego Bagna w Rapie koło Żabina, niejednego przyszyba zaskakuje niezwykła budowla. To wybudowany w kształcie piramidy w 1811 roku rodzinny grobowiec junkierskiej rodziny Farenheidów. Jego wysokość to niemal 16 m, a jego zewnętrzne ściany mają nachylenie około 70 st. Wewnętrzna ich powierzchnia, tworząca ściany komory grobowej, nachylona jest podobnie jak... piramida Cheopsa.

